

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Marka Martynowskiego, Roberta Mamąta,
Grzegorza Wojciechowskiego i Andrzeja Pająka
na 60. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 sierpnia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do pełniącej obowiązki prezesa Urzędu Zamówień Publicznych Izabeli Jakubowskiej

Z uwagi na opublikowanie w dniu 31 lipca 2014 r. komunikatu Forum Obywatelskiego Rozwoju pod tytułem „Rządowy podręcznik był przygotowany przed rozpoczęciem prac nad ustawą” – komunikat załączony poniżej, źródło: for.org.pl – autorstwa panów Huberta Guzery i Bartosza Dębka, w którym to przedstawiono liczne nieprawidłowości ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, bardzo prosimy o odpowiedź na pytanie, czy prokuratura i Urząd Zamówień Publicznych podjęły odpowiednie działania wyjaśniające w tej sprawie.

„Niedawna nowelizacja ustawy o systemie oświaty wprowadziła możliwość wydawania przez ministra edukacji własnego rządowego podręcznika. Według zapowiedzi rządu, ma on być dostępny już od tego roku szkolnego. Biorąc pod uwagę termin wejścia w życie nowelizacji (marzec 2014 r.), na opracowanie od podstaw nowego elementarza pozostaje tylko parę miesięcy.

Już podczas procesu legislacyjnego wielu przedstawicieli stron społecznych zwracało uwagę na przygotowywanie nowelizacji i podręcznika w niepotrzebnym pośpiechu. Forum Obywatelskiego Rozwoju poprosiło w trybie wniosku o informację publiczną o dokumenty związane z wyborem autorów i przygotowaniem materiałów edukacyjnych.

Okazuje się, że bezprecedensowy pośpiech w tworzeniu podręcznika skutkuje wątpliwościami prawnymi zarówno w kwestii wyboru autorów podręcznika, jak i odnośnie do naruszenia dobrych praktyk.

I. Podręcznik był przygotowywany przed rozpoczęciem prac nad ustawą

Nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która daje ministrowi edukacji narodowej kompetencje do zlecenia opracowania, została przegłosowana 21 lutego 2014 r. z terminem wejścia w życie 22 marca 2014 r. Jednak według dokumentów otrzymanych z ministerstwa edukacji pani Maria Lorek pracowała nad koncepcją podręcznika już od stycznia 2014 r. Prace były prowadzone poprzez Ośrodek Rozwoju Edukacji, który otrzymał od MEN zlecenie opracowania »szczegółowej koncepcji materiałów metodycznych do kształcenia zintegrowanego, w tym programu nauczania, podręcznika oraz dodatkowych materiałów (...)«.

W efekcie w momencie wejścia w życie MEN posiadał już gotowe:

- rozkład materiału do pierwszej części podręcznika,
- opracowaną graficznie makietę podręcznika oraz koncepcje graficzne części literackiej, polonistycznej i przyrodniczej,
- wstępne projekty okładek
- oraz wybrano wiodących ilustratorów podręcznika.

W naszej ocenie jest to rażące naruszenie dobrych praktyk oraz idei procesu legislacyjnego. Okazuje się bowiem, że ministerstwo edukacji rozpoczęło prace nad podręcznikiem nie tylko zanim projekt ustawy został przegłosowany, ale zanim w ogóle rozpoczęto nad nim prace. W tej sytuacji można mówić o iluzji procesu legislacyjnego. Nawet jeśli okazałoby się, że urzędnicy podjęli tę decyzję bez złamania prawa, pokazuje to fasadowość konsultacji społecznych, prac parlamentarnych oraz debaty publicznej. Rozpoczęcie prac nad podręcznikiem przed nadaniem ministrowi odpowiednich kompetencji oznacza, że rząd nie miał zamiaru brać pod uwagę innego punktu widzenia niż własny.

II. Autora podręcznika wybrano w jeden dzień

Co więcej, pośpiech w wydaniu podręcznika doprowadził do niejasności w kwestii wyboru autora. Ministerstwo Edukacji Narodowej, rozpoczynając proces wyboru autora podręcznika rządowego 17 marca 2014 r. wnioskiem o wszczęcie postępowania, uprzedziło wejście ustawy w życie, 22 marca 2014 r. Proces ten zakończył się już dzień później z uwagi na to, iż MEN stwierdziło, że konieczność wydania podręcznika przed rozpoczęciem roku szkolnego pozwala przeprowadzić zamówienie z wolnej ręki na podstawie art. 5 ust. 1a pkt 4 prawa zamówień publicznych. Przeprowadzenie przetargu uniemożliwiłoby terminową realizację zadań. Na podstawie rekomendacji z Ośrodka Rozwoju Edukacji Ministerstwo Edukacji Narodowej wybrało na autorki części pierwszej podręcznika panią Marię Lorek oraz panią Lidię Wollman w osobnym postępowaniu.

niu.

Warto przypomnieć, że pani Maria Lorek pracowała nad podręcznikiem już od stycznia, a do negocjacji nie zaproszono innych potencjalnych twórców – przetarg był więc fikcją. Jednocześnie wchodząca w życie nowelizacja ustawy nie zobowiązywała ministra edukacji narodowej do opracowania podręcznika już na rok szkolny 2014/2015, trudno więc mówić o tym, że przetarg uniemożliwiłby wykonanie zadań. Przygotowywanie materiałów dydaktycznych w pośpiechu, bez należytego rozpoznania potrzeb edukacyjnych, jest świadomym wyborem ministerstwa edukacji, które – mogłoby się wydawać – ma raczej na uwadze słupki sondażowe niż staranne przygotowanie podręcznika.

III. Zamówienie zostało rozbite na części, aby uniknąć przetargu

Co więcej, poważne wątpliwości natury prawnej wzbudza fakt, iż na podstawie art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych (dalej: p.z.p.) nie wszczęto postępowania o udzielenie zamówienia na opracowanie autorskiego tekstu w zakresie edukacji matematycznej dla dalszych części (2–4) podręcznika do I klasy szkoły podstawowej. Skutkowało to zawarciem stosownych umów z paniami Marią Lorek i Barbarą Ochmańską bez przeprowadzenia procedury przetargowej.

Zgodnie z tym przepisem, zamówienia do wartości równoważnej w złotych kwocie 30 000 euro nie podlegają rygorom p.z.p., a zatem ich realizacja może przebiegać w sposób w zasadzie dowolny, tak jak to się stało w powyższym przypadku. Problem jednak polega na tym, że wartość zamówienia na opracowanie podręcznika w podanym zakresie, faktycznie wynosząca łącznie około 45 000 zł netto (czyli mniej niż 30 000 euro), powinna zostać przyjęta w myśl art. 32 ust. 1, 2 i 4 p.z.p. w wysokości odpowiadającej wartości całego zamówienia, to jest takiego, którego przedmiotem jest opracowanie tekstu czteroczęściowego podręcznika do I klasy szkoły podstawowej, czyli około 182 000 zł netto. W związku z tym kwota ta (w euro) z pewnością przekracza próg określony w art. 4 pkt 8 p.z.p. W świetle art. 58 §1 i art. 353(1) k.c. umowy zawarte z wyżej wymienionymi autorkami są (bezwzględnie) nieważne, a niezależnie od tego – z przyczyn określonych w art. 140 ust. 3 i art. 146 ust. 1 pkt 2 p.z.p. – podlegają unieważnieniu, o które do sądu może wnioskować także prezes Urzędu Zamówień Publicznych”.

Marek Martynowski
Robert Mamątow
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak